

dr hab. Jolanta Rzeźnicka-Krupa, prof. UG
Pracownia Interdyscyplinarnych Studiów o Niepełnosprawności
i Metodologii Badań
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Gdański

Gdańsk, dn. 23 sierpnia 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Klaudii Mucy zatytułowanej
Narracja i niepełnosprawność. Studia o niepełnosprawności w perspektywie humanistyki
zaangażowanej,
napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Ryszarda Nycza

Recenzja została przygotowana na prośbę Rady Dyscypliny Literaturoznawstwo UJ i jej Przewodniczącej, Pani prof. dr hab. Anny Czabanowskiej-Wróbel, na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2020 r., poz. 85) oraz uchwały nr 87/IX/2019 Senatu UJ z dnia 25 września 2019 roku w sprawie postępowań o nadanie stopni naukowych na Uniwersytecie Jagiellońskim (wraz z Załącznikiem nr 1 do uchwały i jego aktualizacją z dnia 24 lutego 2021 r.).

W recenzji podejmuję kwestie podjętej przez Doktorantkę problematyki badawczej i jej znaczenia dla współczesnych badań na pograniczu humanistyki i nauk społecznych, osadzenia analizowanej problematyki w literaturze przedmiotu i dotychczasowych badaniach oraz nowatorstwa i świadomości metodologicznej, która jest szczególnie ważna w pracach o interdyscyplinarnym charakterze. Przedstawiam również ocenę ogólnej struktury rozprawy i zagadnień prezentowanych w poszczególnych rozdziałach wraz z polemicznymi komentarzami.

Pole badawcze i podejście epistemiczne

Już w samym tytule rozprawy odnajdujemy wyraźne określenie tego, czego prezentowane analizy dotyczą - relacji między opowieścią i praktyką opowiadania (tworzenia narracji) o własnym doświadczeniu a nową w polskiej humanistyce perspektywą badawczą jaką są studia o niepełnosprawności. Użycie określenia humanistyka zaangażowana wskazuje jednoznacznie na osadzenie procesu badawczego w paradygmacie krytycznie ukierunkowanej refleksji i emancypacyjnego działania (performowania) badań, w którym przejawia się ich zdolność do kształtowania rzeczywistości społecznej. Studia o niepełnosprawności, traktowane jako miejsce, z którego i za pomocą którego są analizowane jednocześnie narracje literackie i zjawiska społeczne poszerzają granice badawczej refleksji, wykraczając poza analizy literaturoznawcze i przesuując zainteresowanie w obszar tego, co społeczne. Taka perspektywa określa również i moją, jako Recenzentki, pozycję, z której zabieram głos na temat przedstawionej pracy. Czytam ją z perspektywy badaczki zajmującej się doświadczeniem niepełnosprawności, której podstawową płaszczyzną odniesienia jest perspektywa nauk społecznych. Nie zajmuję się zatem kwestiami

ściśle związanymi z literaturoznawstwem, paradygmatami i strategiami badań literackich, co wykraczałoby poza moje kompetencje i skupiam uwagę przede wszystkim na tym, co nadaje badaniom Pani Klaudii Mucy wymiar społeczny i interdyscyplinarny.

Osoby z niepełnosprawnością to grupa społecznie nieobecna i niedostrzegana w sferze publicznej, stygmatyzowana i marginalizowana, której doświadczenia i głosy rzadko przebijają się do społecznej świadomości. Ich obecność w przestrzeni publicznej najczęściej określają aspekty związane z leczeniem, rehabilitacją, terapią, edukacją specjalną i opieką, których celem jest w pewnym sensie przywrócenie zakłóconego przez brak sprawności normatywnego porządku. Już samo podjęcie w pracy badawczej z zakresu literaturoznawstwa analizy doświadczeń tej „największej mniejszości świata”, grupy społecznie zaniedbanej i wykluczonej jest gestem emancypacyjnym, praktyką sojuszniczą, która z uwagi na społeczny wymiar literatury (szerzej mówiąc sztuki), wnosi również znaczący wkład w praktyki epistemiczne dyscypliny i przedstawia propozycję nowej, odmiennej niż dotychczas stosowane, strategii wytwarzania wiedzy w polu badań literackich. Z perspektywy badaczki społecznej ten wkład jest niewątpliwy, natomiast kwestie relacji między życiem i literaturą oraz reprezentacji i autentyczności doświadczenia w tekstach literackich czy ewentualne spory na ten temat pozostawiam już w gestii literaturoznawców.

W historii badań społecznych tradycja odwoływania się do bezpośrednich świadectw zdających relację z własnego życia i traktowania osobistego doświadczenia jako podstawy poznania doświadczenia zbiorowego jest dość długa, sięga pierwszych dekad XX wieku. Postulaty budowania teorii ugruntowanej, zakorzenionej w żywym, realnym doświadczeniu badanych osób jako praktyki badania subiektywnych doświadczeń i wyraz oporu przeciw pozytywistycznie rozumianej nauce pojawiły się w latach 60. ubiegłego wieku. Od tego momentu intensywnie rozwijały się działania epistemiczne ukształtowane na akcie podważenia przezroczystego autorytetu i niezaangażowanego autorytetu nauki i kwestionowania możliwości wytwarzania ogólnych, obiektywnych sądów o rzeczywistości społecznej. Ten pierwszy, antypozytywistyczny przełom przechodził w kolejnych latach różne epistemiczne zwroty (m. in. interpretacyjny, performatywny, refleksyjny, językowy, przestrzenny, performatywny, ikoniczny, postkolonialny), dla których ważnym punktem odniesienia była perspektywa krytyczna skupiona na dekonstruowaniu społecznych i badawczych praktyk, ujawnianiu ich uwikłania w relacje władzy. Kontekst społeczny dla ukształtowania się podejścia krytyczno-emancypacyjnego tworzyły protesty studenckie, druga fala feminizmu i tzw. nowe ruchy społeczne walczące o prawa dyskryminowanych mniejszości. Pojawiły się nowe dyscypliny, wśród których szczególną pozycję zajmują studia kulturowe, a krytyczne analizy społeczne dotyczą w dużej mierze doświadczeń i głosów przedstawicieli grup mniejszościowych, analizowanych na tle dominujących dyskursów zachodniej kultury i praktyk wytwarzania wiedzy. Kreślę ten krótki szkic gdyż stanowi on wspólne tło podejścia krytyczno-emancypacyjnego w zaangażowanych naukach społecznych i zaangażowanej humanistyce, bardziej szczegółowo opisane w pierwszym rozdziale recenzowanej rozprawy.

W polskiej humanistyce badania wytwarzające wiedzę z pozycji mniejszościowych są obecne przede wszystkim w odniesieniu do płci kulturowej (gender studies) i seksualności (queer

studies) lub badań rozwijanych w perspektywie postkolonialnej i neokolonialnej. Dotychczas jednak rzadko prowadzono badania osadzone w perspektywie epistemicznej ukonstytuowanej na doświadczeniu niepełnosprawności. Tę lukę poznawczą uzupełnia w znaczący sposób recenzowana rozprawa doktorska Pani Klaudii Mucy, w której analizie obecnych w polu literackim narracji o niepełnosprawności, traktowanych jako pisane życiem źródło wiedzy, zostały ukazane na tle tworzącego się w ostatniej dekadzie XX wieku ruchu społecznego osób z niepełnosprawnościami w Polsce i założeń społecznego modelu niepełnosprawności. Doktorantka wprowadza w pole literaturoznawstwa i konsekwentnie realizuje, bardzo dobrze przemyślany i spójny, krytyczno-emancypacyjny projekt badawczy. Analizując aktualne wydarzenia dziejące się we współczesnej Polsce dokonuje ich interpretacji w świetle źródeł i dorobku dyscypliny badawczej jaką są studia o niepełnosprawności (ang. disability studies) oraz rozwijanych w ostatnich kilku latach badań prowadzonych przez polskie reprezentantki dyscyplin humanistycznych (m. in. Magdalena Zdrodowska, Katarzyna Ojrzyńska, Alicja Fidowicz, Justyna Lipko-Konieczna, Ewelina Godlewska, Alicja Müller, i in.). Podstawą krytycznej rekonstrukcji doświadczenia niepełnosprawności i budowania teorii zakorzenionej w realnym życiu osób z niepełnosprawnością są literackie, niefikcjonalne narracje indywidualne (autobiografie i autoetnografie) oraz zbiorowe (antologie). Taki dobór tekstów pozwala uchwycić przetworzone dyskursywnie, bezpośrednio doświadczenie ograniczenia sprawności i jego uwikłanie w różnorodne społeczne konteksty dzięki łączeniu analizy wytworów kultury literackiej z analizą faktów społecznych, narracji, teorii i dyskursów traktowanych jako „*źródło wiedzy o warunkach, przebiegu i kierunkach emancypacji osób z niepełnosprawnością w różnych kontekstach kulturowych*” (s. 348). Autorka rozprawy (re)konstruuje wybrane narracje, wydobywa momenty istotne dla społecznego odczytania osobistych doświadczeń i pokazuje ich emancypacyjny potencjał, otwierając nowe ścieżki interpretacyjne i projekty zmiany społecznej. Dzięki temu praca zyskuje cechy nowatorstwa i stanowi znaczący wkład w rozwój dyscypliny, moim zdaniem przekraczający nawet wymagania stawiane rozprawom doktorskim.

To, co w trakcie lektury recenzowanej rozprawy zwraca szczególną uwagę i z pewnością zasługuje na podkreślenie, to dojrzałość, świadomość epistemiczna i samoświadomość badawcza Doktorantki, rzetelność i staranność w przedstawieniu założeń projektu badawczego i procesu analizy, argumentów uzasadniających wybór stosowanych podejść i narzędzi epistemicznych. Cechy te są niezbędne przy realizowaniu badań o interdyscyplinarnym charakterze, łączącym krytykę literacką z krytyką społeczną.

Struktura rozprawy i prezentowane zagadnienia

Strukturyzacja treści przedstawionych w recenzowanej rozprawie, sposób prowadzenia badawczej narracji i prezentowania przez Doktorantkę poszczególnych zagadnień cechuje się spójnością, wewnętrznym zdyscyplinowaniem i płynnością wyводу, a także dbałością o zgodność z przyjętą perspektywą epistemiczną. Formułowane w dalszej części recenzji uwagi nie wynikają z negatywnej oceny wskazanych aspektów rozprawy lecz mają raczej polemiczny charakter i częściowo odnoszą się do krytycznej refleksji na temat podejścia krytyczno-

emancypacyjnego i krytycznych studiów o niepełnosprawności. Na wiele elementów tej krytyki i konieczność autorefleksji płynącej z wnętrza przyjętej w badaniach perspektywy poznawczej zwraca również uwagę sama Doktorantka. Moje komentarze są zatem odpowiedzią na zaproszenie do interdyscyplinarnego dialogu, do którego w ostatnim rozdziale i w Zakończeniu swojej rozprawy zachęca Autorka.

Praca jest bardzo obszerna, łącznie z bibliografią liczy 362 strony. Składa się ze Wstępu, 6 rozdziałów i Zakończenia, w którym Autorka szkicuje swój punkt widzenia na rozwój humanistyki zaangażowanej w Polsce w kontekście włączenia w obszar jej zainteresowań perspektywy krytycznych studiów o niepełnosprawności, a tym samym poszerzenia humanistycznego pola badań. Wstęp i pierwszy rozdział pracy zostały poświęcone prezentacji własnej pozycji badawczej i perspektywy studiów o niepełnosprawności (DS) jako głównego narzędzia poznania. Opisano w nich założenia programowe i ramy dyscypliny w nawiązaniu do rozumienia doświadczenia niepełnosprawności i emancypacji, która stanowi kluczowy cel i samej dyscypliny, i procesu badawczego.

Recenzowany projekt badawczy ma wyraźnie określony cel krytyczny i emancypacyjny, w którym krytyka literacka w powiązaniu z krytyką społeczną i kulturową są traktowane jako praktyki pozyskiwania wiedzy i narzędzia destabilizacji normatywnego porządku, stanowiącego źródło opresji i wykluczenia osób doświadczających niepełnosprawności bądź w jakiś sposób uwikłanych w sytuację niepełnosprawności, która staje się w ten sposób również częścią ich własnego doświadczenia (rodziców, opiekunów, sojuszników wspierających emancypacyjne dążenia osób z niepełnosprawnością). Niepełnosprawność jest w tej rozprawie traktowana jako usytuowane, ucieleśnione doświadczenie, w którym jego osobiste przeżywanie tworzy zarazem miejsce, z którego na nie patrzymy i poznajemy. Nie poznajemy niepełnosprawności z perspektywy narzuconej z zewnątrz interpretacji, która zamyka go w granicach określonego dyskursu (np. medycznego czy edukacyjnego) i znaczeń w wytwarzanych w jego ramach. Ten kluczowy, indywidualny wymiar doświadczenia-ciała, realny i materialny, odczuwany w ciele i poprzez ciało sposób istnienia i funkcjonowania w świecie społecznym, który na to doświadczenie-ciało oddziałuje, staje się również doświadczeniem kolektywnym i nabiera politycznego charakteru. Na ograniczenia sprawności nakładać się mogą inne doświadczenia wykluczenia warunkowane płcią, orientacją seksualną, rasą, przynależnością etniczną i społecznymi koncepcjami tożsamości, choroby, zdrowia, co nadaje mu intersekcyjny, relacyjny charakter (za D. Kasnitz, str. 136). Tak rozumiane doświadczenie niepełnosprawności wytwarza określoną pozycję społeczną podmiotu, jest zatem źródłem usytuowanej, uwarunkowanej tą pozycją wiedzy, postaw i praktyk emancypacyjnych polegających na dążeniu do zniesienia niesprawiedliwości epistemicznej i społecznej, wyrażających się w braku możliwości mówienia w swoim własnym imieniu i upubliczniania tego głosu (s. 8). Jest to zatem projekt badania ukierunkowanego politycznie, który wprowadza w nurt krytycznie zorientowanej humanistyki nowy obszar badań i nową perspektywę poznawczą ustanowioną na przeżywanym doświadczeniu niepełnosprawności.

Bardzo wyraźnie i silnie wyartykułowany manifest epistemiczny Autorki jest konsekwentnie realizowany w całej rozprawie. Doktorantka wskazuje na związek praktyk badania i wytwarzania

wiedzy o niepełnosprawności z praktykami społecznego wykluczenia, przedstawia krytyczną analizę poznania bazującego na wiedzy uogólnionej i dążącej do obiektywizacji, a tym samym wykluczającej z prawomocnego dyskursu akty poznania odwołujące się do bezpośrednich doświadczeń. W kolejnych rozdziałach wprowadza i analizuje perspektywę wypracowaną przez studia o niepełnosprawności, która odwołuje się do świadectw zanurzonych w bezpośrednim, osobistym i ucieleśnionym doświadczeniu oraz w odniesieniu do nowych ruchów społecznych i walki o prawa osób z niepełnosprawnościami. Czytając krytycznie przez to, co społeczne, ale przede wszystkim dla tego, co społeczne (za A. Quayson, s. 249) i co tworzy realną codzienność osób z niepełnosprawnością, pokazuje jak badania literackie mogą budować (i czynią to) żywą i przeżywaną teorię, która pozwala realizować cele emancypacyjne.

Badania zostały wpisane w kontekst społeczny i geopolityczny Polski i Stanów Zjednoczonych, w których przede wszystkim rozwija się nurt badań niepełnosprawności z perspektywy społeczno-kulturowej, dyskryminowanej mniejszości. Włączenie w tok analizy licznych nawiązań do literatury przedmiotu z kręgu zainteresowań amerykańskich badaczy pełni w rozprawie ważne funkcje. Po pierwsze, pozwala zrekonstruować założenia i rozwój dyscypliny (dopiero od niedawna obecnej i rozpoznawanej w kontekście polskim) i poszerzyć wiedzę na ten temat (może zatem pełnić funkcję poznawczą i edukacyjną). Po drugie, jest punktem odniesienia dla praktyki czytania tekstów opisujących doświadczenie niepełnosprawności w kontekście sytuacji osób z niepełnosprawnością w Polsce, co pozwala Autorce w zgodzie z przyjętą perspektywą wydobyć osobistą, jednostkową wiedzę o doświadczeniu niepełnosprawności i zarazem jego zbiorową, lokalnie usytuowaną specyfikę. Na szczególne podkreślenie w kontekście społecznego znaczenia prezentowanych badań zasługuje z pewnością przedstawiona w rozdziale piątym analiza kryzysu opieki i pracy opiekuńczej, braku społecznej i politycznej troski o osoby wymagające wsparcia i osoby go udzielające, której Doktorantka dokonuje na podstawie krytycznego (od)czytania narracji konstruowanych przez matki, wspartego krytyką neoliberalnego społeczeństwa opartego na ekonomii zysku. Ważny politycznie wymiar społecznej ekonomii i etyki troski został ukazany poprzez doświadczenie na styku niepełnosprawności i opieki, jednak można go również czytać w szerszym kontekście wielu współczesnych kryzysów, także o globalnym zasięgu (kryzys klimatyczny, kryzysy wojenne, kryzys ekonomiczny). Moją uwagę zwróciła również subwersywna i dyssensualna (w rozumieniu J. Rancièra) praktyka wykorzystana w analizie kryzysu opieki i projektowaniu działań naprawczych. Autorka przedstawia tu ciekawe przesunięcie semantyczne i poznawcze terapii, która zazwyczaj jest utożsamiana z opresyjnym wymiarem praktyk leczenia i naprawiania tego, co popsute (brak sprawności) w zgodzie z określonym porządkiem normatywnym. Terapia rozumiana jako praktyka medyczna czy psychologiczno-pedagogiczna w znaczeniu normalizującego „naprawiania” nie jest również pożądaną praktyką w kontekście sztuki. Włączanie działań artystycznych osób niepełnosprawnych w główne nurty kultury jako równoprawnych praktyk performatywnych sprawia, że jej terapeutyczne funkcje bywają utożsamiane z traktowaniem sztuki osób z niepełnosprawnością jako innej i gorszej, niepełnowartościowej. Jednak terapia „wyjęta” z tradycyjnych ram myślenia i włożona w inne może oznaczać praktyki społecznego zajmowania się, wzajemnego troszczenia, „leczenia troską” i opiekowania się sobą nawzajem (s. 305). Tego rodzaju przemieszczenia ustanawiają podstawy

dla stawiania pytań istotnych w krytycznym czytaniu całej sfery społecznej w relacji z niepełnosprawnością i jej praktykami ujarzmania nienormatywnych ciał (opieki i polityki społecznej, rehabilitacji, edukacji, nauki). Czy i w jaki sposób tzw. wiedza ekspercka niezwiązana bezpośrednio z doświadczeniem-ciałem i umocowana w funkcjonujących strukturach społecznych może przekształcić się w wiedzę i działania sojusznicze? Czy i jak możliwe jest przekroczenie pozycji nadzorcy porządku, „strażniczek upośledzenia”, jak to ujmują E. Zakrzewska-Manterys (2010) w odniesieniu do pedagogów specjalnych, głównie kobiet, co zwraca też uwagę na ważny, genderowy aspekt praktyk psychologicznych i edukacyjnych wynikający z feminizacji określonych zawodów i obszarów zatrudnienia. Czy uwikłanie w rolę strażnika systemu i nadzorcy norm wyklucza sojusznictwo i czy samo nie jest przemocą wobec osoby wykonującej tę rolę społeczną, np. w związku z wykonywaną pracą?

Doktorantka, za N. Erevelles, pisze (s. 6) o studiach o niepełnosprawności jako posiadającej moc sprawczą praktyce epistemicznej, stojącej na straży społecznej sprawiedliwości dla niepełnosprawności (ang. disability justice), do której to idei wielokrotnie nawiązuje również w dalszych częściach rozprawy. Jako recenzentka usytuowana dyscyplinarnie w obszarze nauk społecznych nie mogę nie zadać pytania: W jaki sposób Autorka rozprawy rozumie i czy jednak w jakiś sposób problematyzuje idee sprawiedliwości i sprawiedliwości społecznej, które są pojęciami normatywnymi, a nie opisowymi i jako takie mogą być różnie interpretowane? Czym jest/miałaby być sprawiedliwość społeczna, aby nie pozostać utopijnym postulatem i marzeniem śnionym wyłącznie w kontrze do rzeczywistości? Kwestie te poddawane są refleksji w obszarze filozofii politycznej i socjologii (konceptje sprawiedliwości, sposób rozumienia polityki i polityczności, teorie społeczne), co z perspektywy krytycznej może być oczywiście postrzegane jako niepożądana, przemocowa praktyka polegająca na uogólniającym teoretyzowaniu, ale to właśnie one opisują społeczne konteksty kształtowania polityki społecznej. Dlatego pewne dookreślenie, rozumiane jako pogłębiona problematyzacja znaczeń konstruujących to, co pojawia się w rozprawie pod nazwą „sprawiedliwość społeczna” (ukierunkowana na doświadczenie-ciało niepełnosprawności, ale jednak odnosząca się w jakimś wymiarze do bardziej ogólnych idei) wydaje mi się potrzebnym uzupełnieniem, by hasło sprawiedliwości społecznej nie pozostawało, słusznym oczywiście, ale głównie hasłem (postulatem i wezwaniem). Badanie z pozycji mniejszościowych zakłada, że źródłem wiedzy i roszczeń do sprawiedliwości są same osoby z niepełnosprawnością i ich realne potrzeby, a także organizujący się oddolnie ruch społeczny, ale kto konkretnie i w jaki sposób te znaczenia wytwarza? Jak one funkcjonują w przestrzeni społecznej i w jakiej pozostają relacji do kluczowych wartości kształtujących daną wspólnotę? Jakie są społeczne warunki i możliwości performowania i wytwarzania bardziej sprawiedliwej przyszłości? Jak sprawiedliwość społeczna miałaby działać w określonym kontekście społeczno-politycznym i uwzględniać różnorodność potrzeb? Jak działać emancypacyjnie, gdy rzeczywistość i społeczna materia stawiają opór naszemu rozumieniu sprawiedliwości? I wreszcie, czy mówiąc i wi(e)dząc zawsze z usytuowanych pozycji można spinać je wspólną kłamrą społecznej sprawiedliwości? Czy sprawiedliwość może również działać opresyjnie, np. czy inkluzja może być jednocześnie wykluczeniem?

Autorka, odwołując się do tekstu I. Stokfiszewskiego, pisze o sojuszu sztuki z życiem, o zwrocie politycznym w polskiej kulturze u progu XXI wieku, którego najważniejszą cechą jest ukierunkowanie myślenia i działania na to, co wspólne, kontestacja rzeczywistości i dążenie do jej transformacji. Ten swoisty manifest polityczny badań kulturowych, usytuowany lokalnie w kontekście życia społecznego i sfery publicznej w Polsce wyrażany jest językiem buntu i rewolucji. Sojusz życia, sztuki i polityki (którego sama absolutnie nie kwestionuję, uznając je w duchu filozofii J. Rancière), toruje „[...] drogę do prawdy, mającej dopiero nadejść” (s. 252) właśnie dzięki praktykom zainicjowanym przez ten zwrot. Może to kwestia różnic pokoleniowych, ale czytając o prawdzie, która się zbliża dzięki rewolucyjnym działaniom a gdy już przyjdzie, przyniesie wyzwolenie tym, którzy są uciskani, od razu uruchamia mi się w głowie dokładnie taka sama fraza, która pojawia się regularnie w polskiej przestrzeni publicznej od 12 lat jako element politycznego rytuału upamiętnienia katastrofy lotniczej. Nie odwołuję się do kwestii specyficznej retoryki, która wspólnie z ucieleśnionym doświadczeniem tworzy ramy poznawcze działań (badań) aby negować ważną i niepodważalną rolę krytyczno-emancypacyjnego potencjału narracji artystycznych/naukowych, ich funkcji wydobywania i obnażania niesprawiedliwości, przemocy i ucisku doświadczanych przez żywych, realnych ludzi i całe grupy społeczne. Chcę tylko w ten sposób zwrócić uwagę na specyfikę lokalnego, polskiego kontekstu krytycznego czytania praktyk torujących drogę prawdzie, która wyzwala czyli przynosi wolność. Sądzę, że to ważne także z powodu geopolitycznych i historycznych uwarunkowań kraju z doświadczeniem komunizmu, którego obywatele i obywatelki żyją już w europejskim (czy szerzej zachodnim) kontekście, ale wciąż w postsocjalistycznej rzeczywistości. Doktorantka ma świadomość poruszania się w badawczej przestrzeni obudowanej „silną, miejscami gorączkową i emfaticzną, retoryką buntu i rewolucji” (s. 252), sygnalizuje możliwość realizacji badań emancypacyjnych z innych niż tylko lewicowe pozycji, ale w rozprawie odczuwam lekki niedosyt bardziej pogłębionej problematyzacji kwestii prawdy, sprawiedliwości, emancypacji, wolności, które są jednymi z najważniejszych problemów społecznych, ale i filozoficznych. Łączy się to w jakiejś mierze z separacją doświadczenia i wiedzy, co zakłóca przyjętą perspektywę epistemiczną, ale w pracy podejmującej tak ważne społecznie i złożone zagadnienia tworzy istotny kontekst dla dyscyplinarnej i interdyscyplinarnej metarefleksji. Z przyjętej w rozprawie perspektywy badawczej wynika postulat traktowania jako prawdziwej i autentycznej wiedzy płynącej z ucieleśnionego doświadczenia, które jest również określonym sposobem odczuwania, rozumienia i opowiadania (konstruowania znaczeń o doświadczeniu) a zatem pewną szczególną i uprzywilejowaną ale, w momencie gdy zaczynamy ją dyskursywnie wytwarzać i analitycznie przetwarzać, jednak interpretacją (szczególnie dotyczy to sytuacji badawczej, w której analizowane są literackie narracje). Jak zatem z perspektywy krytycznej, która podważa hegemoniczne dążenie do uniwersalizacji i władzę każdego dyskursu (zapośredniczonego doświadczenia) odnieść się do kwestii kolektywizacji prawdy rozumianej jako doświadczenie wspólnotowe, które wyraża bardzo zróżnicowane potrzeby zbiorowego podmiotu politycznego? Jak osiągnąć stan sprawiedliwości społecznej, jeśli sprawiedliwość zawsze jest czyjaś sprawiedliwością?

Sprzeczności pomiędzy poddawaną krytyce sferą realności a postulowaną sprawiedliwą wspólnotą dobrze oddają słowa Magdaleny Moskal, które jakiś czas temu przeczytałam na

portalu społecznościowym przy okazji dyskusji nad książką „Emil i my. Monolog wielodzietnej matki”, i które utkwiły mi w pamięci (niestety nie jestem w stanie podać dokładnie źródła). Sens jej komentarza sprowadzał się do pytania: Dlaczego ludziom tak trudno jest zaakceptować odmienność? To pytanie wiąże się z dwoma ważnymi dla krytycznej perspektywy badań i założeń studiów o niepełnosprawności kwestiami. Po pierwsze, czy etyczny, sprawiedliwy i słuszny gest uprzywilejowania głosu zakorzenionego w doświadczeniu jest wystarczający dla realizacji emancypacyjnego celu badań i społecznej emancypacji grup wykluczonych? Po drugie, jak pogodzić sprzeczne stanowiska wynikające z krytyki modelu medycznego, w którym niepełnosprawność jest traktowana jako indywidualna cecha jednostek z postulatem zakorzenienia aktów poznania w subiektywnym, ucieleśnionym doświadczeniu? Doktorantka dostrzega te problemy i odwołując się do dorobku studiów o niepełnosprawności i krytyki narracji dokonywanych z indywidualnych pozycji podmiotowych (L. Davis, D. Mitchell) wskazuje, że samo urzeczywistnienie prawa do głosu i zabieranie głosu przez osoby z niepełnosprawnością w przestrzeni publicznej nie wystarcza do realnej zmiany społecznej, której wymaga emancypacja (s. 97-98). Sama obecność i głos to za mało aby przezwyciężyć „trudność” i społeczny opór w zetknięciu z różnicą i negatywne postawy wobec osób z niepełnosprawnościami, które sprawiają, że społeczny sen o sprawiedliwości wydaje się utopią. Dla projektowania zmiany ważne jest również szersze rozpoznanie społecznych warunków istnienia owej trudności/oporu (np. negatywnych postaw) i możliwości realnej zmiany, która nada rzeczywistości pożądany kształt i doprowadzi do „społecznej rewolucji empatycznej” (s. 275). Studia o niepełnosprawności projektują zmiany społeczne, których celem jest niwelowanie społecznego wykluczenia, pozostaje jednak pytanie jak działać aby nie pozostawały one jedynie wyartykułowanym roszczeniem i wezwaniem do etycznych zachowań lecz realną i głęboką zmianą społecznego porządku. Odnosząc się do przykładu negatywnych postaw, w rozpoznaniu i zaprojektowaniu zmiany indywidualnych i społecznych postaw wobec różnicy pomocna może być wiedza wypracowana przez socjologię (teorie postaw), filozofię (filozoficzne i społeczne koncepcje różnicy i relacji z różnicą), psychologię społeczną i socjologię małych grup. Jednak korzystanie z niej wymagałoby uruchomienia praktyk czytania niepełnosprawności przez uogólniającą teorię i za pomocą narzędzi epistemicznych, pojęć i języka, które naruszają założenia studiów o niepełnosprawności jako teorii płynącej z doświadczenia-ciała (teorii przeżywanej) i budowanej z pozycji mniejszościowych. Czy można korzystać z teorii jeśli jest ona narzędziem analizy reguł społecznej gry, które pozwala lepiej rozpoznać i zaplanować zmianę społeczną i przybliżyć realizację celu emancypacji? Czy cel emancypacyjny może być realizowany tylko z pozycji mniejszościowych i zakorzenionych w indywidualnym doświadczeniu? Czy możliwe są inne praktyki emancypacyjne?

Z kwestią sprawiedliwości społecznej osiągananej przez, jak pisze Doktorantka na stronie 275., „społeczną rewolucję empatyczną” wiąże się kwestia sprawiedliwości epistemicznej, oddania głosu przedstawicielom mniejszości, którzy są ekspertami w odniesieniu do własnych doświadczeń. Praktykowane w badaniach doświadczeń mniejszościowych i w studiach o niepełnosprawności strategie krytyczne i rzecznicze podważają dominujące narracje społeczne i dyskursy naukowe (określane jako pasożytnicze), ukazują opresyjny i wykluczający charakter wielu praktyk badawczych i społecznych i projektują odmienną rzeczywistość budowaną na

wzajemnej trosce i etyce współzależności, szacunku i empatii. Ważną rolę w budowaniu tej rzeczywistości i podejmowaniu działań emancypacyjnych pełni aktywizm, w tym również aktywizm akademicki, i uruchamianie postaw sojusznicznych, które można interpretować jako działania wspierające, ale w kontekście badań naukowych można także spojrzeć na nie jako próbę poszukiwania „epistemicznej niewinności”, zasadniczo niemożliwej do uzyskania i legitymizacji działań, których cele mogą nie być do końca przejrzyste. Stan epistemicznej niewinności w poszukiwaniu prawa do zabierania głosu na temat cudzego doświadczenia w procesie badawczym nie jest możliwy choćby ze względu na zapośredniczenie każdego doświadczenia, nie tylko w ciele, ale i w języku/dyskursie, różnych elementach kontekstu w jakim jest ono usytuowane, zasobów biograficznych, celu do którego dążymy w procesie poznania, nawet jeśli jest to cel emancypacyjny. W przypadku narracji sojusznicznych tworzonych przez rodziców, opiekunów bądź inne bliskie osoby bezpośrednio angażujące się w codzienne relacje to doświadczenie jest również zapośredniczone, ale jednocześnie tworzy realną, wspólnie doświadczaną płaszczyznę odniesienia. W badaniach naukowych, uwikłanych w różnorodne interesy, gdy „perspektywa usadowienia” (za R. Garland-Thomson, str. 126) jest związana np. z karierą akademicką, zdobywaniem stopni i tytułów naukowych, awansem zawodowym, prestiżem, nagrodami, grantami, itp. o niewinności nie może być mowy, możemy jedynie minimalizować obecną w nich symboliczną przemoc. Praktyki rzecznicze i sojuszniczne, które badacze i badaczki podejmują w imieniu i dla osób z niepełnosprawnością, jak każdy dyskurs czy interpretacja, także krytyczna, mogą zawierać nieartykułowaną wprost, milczącą wiedzę o procesie badawczym. W tym kontekście większe ryzyko pewnego zawłaszczenia doświadczenia niepełnosprawności (jeśli oczywiście jest ono uświadomione, realizowane w ściśle określonym celu, wydobyte na jaw i uczciwie przedstawione) może nieść działanie podejmowane dla innych, w których osobiste motywacje badacza/badaczki pozostają ukryte. Czy możemy zatem mówić o innego rodzaju, ukrytym pasożytnictwie w postaci „badawczej korzyści”, która może, choć nie musi, być nieprzejrzysta dla badacza? Doktorantka jest świadoma konfliktów epistemicznych i etycznych wynikających z odnoszenia się do cudzego doświadczenia i we Wstępie pisze o własnej pozycji badawczej z perspektywy doświadczenia, które dopiero stanie się jej udziałem, nie traktując go jednak jako uzasadnienia dla własnych badań lecz jako znaczący „epistemiczny impuls” (str. 8) do ich podjęcia. Poszukując rozwiązań odwołuje się do praktyki badawczej wypracowanej przez teorię crip (za R. McRuer, str. 104 i n. 148-150) i proponowany w jej ramach sojuszniczny pakt cripowania polegający na patrzeniu i wytwarzaniu wiedzy z perspektywy performowania doświadczenia grupy mniejszościowej i tożsamości niepełnosprawności.

W ostatnim rozdziale pracy Doktorantka rozważa bardzo ważną na tle momentu, w którym jej rozprawa powstawała, kwestię instytucjonalnego zaplecza i umocowania nowej dyscypliny, kształtowania jej ram poznawczych i możliwości eksplorowania doświadczeń osób z niepełnosprawnościami. Studia o niepełnosprawności w swej kulturowej i krytycznie zorientowanej odstonie, choć już w różny sposób obecne w badaniach społecznych i humanistycznych, dopiero poszukują swojego miejsca jako praktyka poznawcza i dyscyplina akademicka konstytuującą się na przecięciu różnych pól badawczych. Bardzo pozytywnie oceniam formułowany przez Doktorantkę postulat aby poza krytyczną dekonstrukcją i

destabilizacją dominujących dotychczas dyskursów niepełnosprawności rozwijała dialog z innymi dyscyplinami. To szczególnie ważne także dlatego, że włączenie studiów o niepełnosprawności w polski kontekst akademicki nie realizuje się w społecznej i badawczej próżni. Badań niepełnosprawności realizowanych od dawna w Polsce, opartych na bezpośrednich doświadczeniach i narracjach osób z niepełnosprawnością i również w różny sposób odwołujących się do perspektywy krytycznej, nie sposób określić (choćby w zgodzie z poczuciem sprawiedliwości) enigmatyczną etykietą „dominujące praktyki poznania osadzone w modelu medycznym” i odbierać wyłącznie jako praktyk opresyjnych i wykluczających.

Ogólna ocena pracy

Recenzowaną rozprawę oceniam w całości bardzo pozytywnie, prezentowane wcześniej komentarze mają jedynie polemiczny charakter. Praca jest napisana bardzo przejrzysto, dobrze osadzona w literaturze przedmiotu i starannie zredagowana, chociaż mimo to zdarzają się jednak drobne błędy i tzw. „literówki” (między innymi w przypisie na str. 330 błędnie zapisano moje imię jako Joanna). Jest również świetnie ustrukturyzowana i osadzona w literaturze przedmiotu, a z uwagi na jej wysoki poziom merytoryczny z całą pewnością powinna zostać opublikowana.

Wytyczne określone przez ustawodawcę i uszczegółowione w uchwale Senatu UJ, które dotyczą wymagań stawianych przed kandydatami do uzyskania stopnia naukowego doktora zwracają uwagę przede wszystkim na dwie kwestie związane bezpośrednio z merytoryczną oceną rozprawy doktorskiej (Załącznik nr 1 do uchwały Senatu UJ z dn. 25 września 2019r.). Rozprawa „powinna prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej” (tamże, §5 punkt 1). Praca Pani mgr Klaudii Mucy wyróżnia się szeroką znajomością prezentowanej problematyki, świetnym usytuowaniem własnych badań w kontekście dotychczasowego dorobku dyscypliny i znajomością aktualnych kontekstów międzynarodowych i polskich badań z obszaru kulturowych studiów o niepełnosprawności.

Drugie kryterium oceny rozpraw doktorskich odnosi się do kwestii przedmiotu rozprawy, którym powinno być „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej” (tamże, §5 punkt 2). Recenzowana praca stawia ważne i nowe w polskiej rzeczywistości problemy i pytania, rozpatrywane na tle przejrzysto określonej ramy poznawczej usytuowanej na przecięciu humanistyki i badań społecznych. W centrum projektu badawczego Doktorantka stawia „zaangażowanie badawcze”, ściśle powiązanie praktyk badawczych z procesami społecznymi i zmianą sytuacji dyskryminowanej grupy mniejszościowej, co wynika bezpośrednio z przyjętych założeń epistemiczno-metodologicznych i strategii rzeczniczej analizowanych tekstów. Recenzowana rozprawa wypełnia zatem formalne wymagania i nie tylko wnosi cenny wkład w rozwój dyscypliny, ale również jest bardzo ważna ze społecznego punktu widzenia.

Konkluzja

Biorąc pod uwagę przedstawione dotychczas spostrzeżenia, a szczególnie nowatorski charakter badań, który dostrzegam zarówno w podjęciu słabo rozpoznanego w polskich badaniach humanistycznych doświadczenia niepełnosprawności, jak i w samym sposobie jego analizowania i interpretacji, wnioskuję o dopuszczenie rozprawy Pani mgr Klaudii Mucy do dalszego procedowania w postępowaniu o uzyskanie stopnia naukowego doktora w dyscyplinie Literaturoznawstwo.

Na podstawie uchwały Rady Dyscypliny Literaturoznawstwo UJ Nr 9/VI/2021/21 wnoszę również o wyróżnienie rozprawy, która jest przykładem znakomicie zrealizowanego projektu krytycznoliterackich studiów o niepełnosprawności i wnosi istotny wkład w poszerzanie pola dyscypliny, wykraczający poza zakres wymagań stawianych rozprawom doktorskim.

Jolanta Przewid - Kupa